

Armenia jako węzeł regionalny

TRIPP, Crossroads of Peace i nowy układ infrastrukturalny Eurazji

Repozycjonowanie Armenii w okresie 2025–2026 jest najgłębszą przebudową geopolityczną tego państwa od chwili uzyskania niepodległości w 1991 roku. Pakiet zewnętrznych zobowiązań – TRIPP z dominującym udziałem amerykańskim, europejski Global Gateway o wartości 2,5 miliarda euro, czterostronny układ obronny z Francją, Indiami i Grecją, kazachstańska Mapa Drogowa oraz ramowe porozumienie nuklearne z USA – jest spójny politycznie i niewątpliwie zmienia geometrię regionu. Otwiera Armenii niespotykane wcześniej możliwości, ale jego powodzenie zależy od pokonania szeregu ryzyk politycznych, finansowych i wykonawczych, które mogą sprawić, że ambitne deklaracje nie przełożą się na trwałą zmianę.

1. Wstęp

Małe państwa rzadko bywają w stanie prowadzić w pełni samodzielną politykę zagraniczną. To, co mogą robić, to budowanie sieci zobowiązań zewnętrznych w taki sposób, by zmniejszać własną zależność od silniejszych sąsiadów i poszerzać pole manewru. Armenia między sierpniem 2025 a majem 2026 roku¹ przeprowadziła taką operację z konsekwencją rzadko spotykaną w warunkach postsowieckich. Trump Route for International Peace and Prosperity² z 74-procentowym udziałem amerykańskim, pierwszy w historii szczyt Unia Europejska–Armenia z pakietem Global Gateway³ wartym 2,5 miliarda euro, partnerstwa strategiczne z Francją i Wielką Brytanią, nieformalny czterostronny układ obronny z Indiami i Grecją, kazachstańska Mapa Drogowa współpracy

¹ Opracowanie uwzględnia stan geopolityczny i dane dostępne na maj 2026 roku.

² Trump Route for International Peace and Prosperity (TRIPP), inicjatywa infrastrukturalno-geopolityczna ogłoszona w 2025 r., zakładająca rozwój korytarzy transportowych i energetycznych łączących Kaukaz Południowy z rynkami europejskimi i bliskowschodnimi przy wsparciu Stanów Zjednoczonych.

³ Global Gateway, program inwestycyjny European Commission uruchomiony przez European Union w 2021 r., którego celem jest finansowanie infrastruktury transportowej, energetycznej, cyfrowej i klimatycznej w państwach partnerskich oraz wzmacnianie powiązań gospodarczych UE z regionami strategicznymi.

gospodarczej na lata 2026–2030, wreszcie ramowe porozumienie nuklearne z USA na podstawie sekcji 123 amerykańskiego Atomic Energy Act – wszystko to składa się w obraz kraju, który **po raz pierwszy projektuje swoją gospodarkę przy założeniu trwałego pokoju regionalnego, a nie permanentnej blokady.**

Patrząc jednak na ten pakiet od strony finansowania i wykonalności, trzeba postawić pytanie, które w narracji politycznych szczytów pojawia się rzadko, a dla oceny dużych projektów infrastrukturalnych jest podstawowe.

Czy ten pakiet jest sfinansowany w skali odpowiadającej zadaniu? Czy aktor wykonawczy, armeński sektor publiczny i jego zewnętrzni kontrahenci, ma udokumentowaną zdolność realizacji wielomiliardowych inwestycji w trudnym, górskim terenie?

Czy struktura kapitałowa TRIPP Development Company, oparta na 49-letniej koncesji z dominującym udziałem amerykańskim, da się egzekwować w warunkach możliwych zmian w Waszyngtonie i Erewaniu w cyklach 2026–2028 i 2030–2032? Wreszcie, co z tego pakietu mogą realnie wykorzystać polskie podmioty publiczne i prywatne, biorąc pod uwagę nasze kompetencje sektorowe?

Niniejsza analiza odpowiada na te pytania z perspektywy wykonalności inwestycji infrastrukturalnych oraz zdolności do utrzymania dotychczasowego kursu Armenii, **który zmierza do zmniejszenia zależności od Federacji Rosyjskiej i stopniowego przekształcenia kraju w regionalny węzeł gospodarczo-logistyczny.**

Teza, którą rozwijam w kolejnych sekcjach, jest następująca. Repozycjonowanie Armenii nie jest klasycznym zwrotem prozachodnim, lecz strategią redukcji asymetrii względem Rosji prowadzoną poprzez równoczesne zakotwiczenie się w pięciu zewnętrznych ośrodkach. **Strategia ta ma sens, a szanse jej powodzenia są wyższe niż przyznają sceptycy, głównie z prostego powodu: żaden z czterech głównych aktorów regionalnych – Rosja, Iran, Turcja, Chiny – nie ma narzędzi, by ją trwale zablokować.** Ma jednak trzy zasadnicze słabości, które wyznaczają horyzont i kluczowe ryzyka wykonawcze: skala finansowania publicznego nieproporcjonalna do skali zadania, udokumentowana historia opóźnień i porażek wykonawczych oraz uzależnienie od cyklu wyborczego w Waszyngtonie i Erewaniu.

2. Tło historyczne

Dzisiejszych decyzji Erewania nie da się zrozumieć bez znajomości pięciu warstw historycznych, które ukształtowały armeńską sytuację i psychikę polityczną. Warto do nich wrócić, nie z sentymentu, lecz dlatego że tłumaczą, dlaczego pewne decyzje wydające się logiczne na arkuszu kalkulacyjnym są w Armenii politycznie niewykonalne, a inne, na pierwszy rzut oka ryzykowne, podejmowane są z determinacją.

Pierwsza warstwa to fundament tożsamościowy. Armenia jest jednym z najstarszych państw chrześcijańskich świata. Chrześcijaństwo przyjęto jako religię państwową w 301 roku, jeszcze przed Edyktem Mediolańskim. Alfabet ormiański stworzył Mesrop Mashtots w 405 roku jako narzędzie ochrony tożsamości religijnej i kulturowej wobec nacisku perskiego. Te dwa fakty mają konsekwencje współczesne. Armenia widzi siebie jako państwo broniące cywilizacji chrześcijańskiej na granicy świata muzułmańskiego – narrację, która rezonuje w europejskich kręgach konserwatywnych, we francuskich środowiskach katolickich, a także w hinduistycznych elitach indyjskich. Stąd układ obronny z Francją, Indiami i Grecją jest dla armeńskiej polityki naturalny – nie z racji geografii, lecz wspólnego dystansu wobec narracji tureckiej i azerbejdżańskiej.

Druga warstwa to trauma ludobójstwa 1915 roku. Państwo osmańskie wymordowało około półtora miliona Ormian w Anatolii w trakcie I wojny światowej⁴ – fakt, którego Ankara do dziś nie uznaje jako ludobójstwa. Z konsekwencji tej zbrodni dla obecnej polityki najważniejsze są trzy. Diaspora ormiańska rozproszyła się po świecie, przede wszystkim we Francji, Stanach Zjednoczonych, Argentynie i Libanie, i stała się aktorem politycznym samodzielnym wobec państwa armeńskiego. Lobby ormiańskie w Waszyngtonie i w Paryżu są realnymi wzmacniaczami politycznymi. Kwestia uznania ludobójstwa wciąż obciąża relacje dyplomatyczne – ponad trzydzieści państw je uznało, w tym Francja, Stany Zjednoczone (rezolucjami obu izb Kongresu z grudnia 2019 roku, a od 24 kwietnia 2021 roku także oświadczeniem prezydenta Bidena) oraz Polska (rezolucja Sejmu z 2005 roku⁵). Wreszcie każda normalizacja stosunków z Turcją wymaga w Armenii kosztu politycznego, który tylko silne rządy mogą udźwignąć.

⁴ Szacunki Armenian National Institute oraz International Association of Genocide Scholars; zob. <https://www.armenian-genocide.org/genocide.html>

⁵ https://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwaly/3918_u.htm

Trzecia warstwa to dziedzictwo sowieckie i jego niewygodne pozostałości. Armeńska SRR istniała w latach 1922–1991 i należała do najbardziej rozwiniętych republik ZSRR. Industrializacja, urbanizacja, system szkolnictwa wyższego oraz nuklearyzacja gospodarki energetycznej (elektrownia jądrowa w Metsamorze uruchomiona w 1976 roku) są bezpośrednim spadkiem po tamtym okresie. Wyjaśnia to kilka istotnych specyfik: armeński system techniczny do dziś częściowo trzyma się rosyjskich standardów (sieć kolejowa, paliwo jądrowe, system gazowy), elity techniczne mówią po rosyjsku i znają rosyjską literaturę specjalistyczną, a stosunek kulturowy Ormian do Rosji jest dwuznaczny – mieszkanką dystansu politycznego i bliskości kulturowej, która sprawia, że polityka prozachodnia nie jest w Armenii oczywista emocjonalnie.

Czwarta warstwa to konflikt o Górski Karabach, którego polityczne i ekonomiczne konsekwencje są kluczowe dla dzisiejszej sytuacji geopolitycznej. Spór zaczął się w lutym 1988 roku, gdy parlament Nagorno-Karabaskiego Obwodu Autonomicznego (dalej: Górski Karabach) zagłosował za przyłączeniem do Armenii, i przerodził się w pełnoskalową wojnę z początkiem 1992 roku, zakończoną Protokołem Biszkeckim z 5 maja 1994 roku. Armenia odniosła zwycięstwo militarne i przez ponad ćwierć wieku, do drugiej wojny karabaskiej w 2020 roku, kontrolowała siedem azerbejdzańskich rejonów otaczających Karabach: Agdam, Kelbadżar, Laczin, Kubadli, Zangilan, Dżabrail i Fizuli. Ekonomicznie miało to dwie poważne konsekwencje. Granice z Azerbejdżanem i Turcją zamknięto, odpowiednio w 1991 i w kwietniu 1993 roku (Ankara zamknęła granicę w odpowiedzi na zajęcie przez siły armeńskie rejonu Kelbadżar), co spowodowało niemal całkowitą izolację handlową Armenii. Cały handel zagraniczny musiał odtąd przechodzić przez Gruzję (porty Poti i Batumi) albo przez Iran. Po drugie, Armenia stała się państwem fundamentalnie zależnym od Rosji w sferze bezpieczeństwa: rosyjska baza wojskowa w Giumri, rosyjska obecność na granicy z Turcją, rosyjska kontrola sieci kolejowej, gazowej i nuklearnej. Do 2020 roku Erewań funkcjonował w ramach rosyjskiego systemu bezpieczeństwa w Eurazji, opierając swoją architekturę obronną na członkostwie w CSTO oraz bilateralnym sojuszu wojskowym z Rosją. Jego polityka bezpieczeństwa była w znacznym stopniu wpisana w rosyjską strefę wpływów.

Piąta warstwa, najświeższa i decydująca dla obecnego repozycjonowania, to seria klęsk 2020–2023. Pierwszą była czterdziestoczterodniowa wojna z jesieni 2020 roku, w której Azerbejdżan przy bezpośrednim wsparciu Turcji i zaskakującej bierności Rosji odzyskał

kontrolę nad większością Górskiego Karabachu oraz nad siedmioma okupowanymi rejonami. We wrześniu 2022 roku, w odpowiedzi na azerbejdzańską agresję z 13 września – najpoważniejszą eskalację od wojny 2020 roku, z setkami ofiar po obu stronach – Erewań formalnie aktywował artykuł 4 Traktatu CSTO⁶, żądając mechanizmów obrony zbiorowej. CSTO nie tylko nie zareagowało militarnie, lecz w istocie zdezawuowało prośbę Erewania⁷. Szef sztabu organizacji Anatolij Sidorow publicznie odrzucił możliwość interwencji wojskowej, opowiadając się za rozwiązaniami polityczno-dyplomatycznymi. Państwa Azji Centralnej, w tym Kazachstan, nie wykazały woli interwencji przeciwko Azerbejdżanowi, z którym łączą je rosnące więzi handlowe i wspólne członkostwo w Organizacji Państw Tureckich. Premier Pashinian, jako ówczesny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego CSTO, w listopadzie 2022 roku odmówił podpisania wspólnej deklaracji szczytu, argumentując, że organizacja nie podjęła decyzji w odpowiedzi na agresję wobec państwa członkowskiego. W lutym 2024 roku Armenia formalnie zamroziła uczestnictwo w CSTO⁸. We wrześniu 2023 roku Azerbejdżan przeprowadził błyskawiczną operację militarną, która faktycznie zlikwidowała Republikę Górskiego Karabachu, doprowadzając do exodusu stutysięcznej populacji etnicznych Ormian z ich historycznej ziemi. Rosyjskie wojska pokojowe rozmieszczone tam w 2020 roku pozostały biernym świadkiem.

Te pięć warstw razem tłumaczy dzisiejszą dynamikę. Armenia wie z własnego doświadczenia, że jej zewnętrzne kotwice mogą zawieść – Rosja w 2020 roku, gdy nie interweniowała przeciwko Azerbejdżanowi mimo formalnych zobowiązań CSTO, i w 2023 roku, gdy biernie patrzyła na upadek Górskiego Karabachu. **Wniosek, jaki Erewań wyciągnął z tego doświadczenia, jest logiczny, nie ideologiczny: jeśli pojedyncza zewnętrzna kotwica może puścić, trzeba budować ich wiele równolegle. Pakiet polityczny 2025–2026 jest wcieleniem tej zasady – nie ostatecznym wyborem między Wschodem a Zachodem, lecz dywersyfikacją osi wpływu, w której każda kompensuje słabości innych.**

⁶ <https://evnreport.com/politics/csto-closer-to-azerbaijan-than-armenia-part-i/>

⁷ <https://eurasianet.org/for-armenians-csto-missing-in-action>

⁸ <https://armenpress.am/en/article/1130942>

3. Doktryna „Real Armenia” jako nadrzędna rama polityczna

W styczniu 2026 roku armeński rząd przyjął⁹ doktrynę transformacji ekonomicznej i instytucjonalnej, która jest pierwszą w historii Armenii doktryną gospodarczą zaprojektowaną **przy założeniu trwałego pokoju regionalnego**.

Polityczne hasło premiera Pashiniana – „Real Armenia” – wyraża to samo w języku kampanii wyborczej: Armenia rzeczywista, oparta na uznanych granicach z 1991 roku (deklaracja Ałma-Aty¹⁰), bez roszczeń terytorialnych do Górskiego Karabachu, otwarta na sąsiadów. Na tym fundamencie opiera się wszystko, co następuje: Skrzyżowanie Pokoju¹¹, TRIPP, akcesja Armenii do UE oraz normalizacja stosunków polityczno-gospodarczych z Turcją.

Dla analizy inwestycyjnej znaczenie tej doktryny wynika z czynnika, który zwykle umyka w komentarzach geopolitycznych.

Po raz pierwszy w postsowieckiej historii Armenii decyzje fiskalne, kapitałowe i alokacyjne państwa zapadają w oparciu o scenariusz otwartych granic, a nie permanentnego konfliktu. Caspian Policy Center w analizie¹² z 2026 roku zauważa, że dla premiera Pashiniana „Real Armenia” oznacza obecność na globalnym rynku z realnymi stawkami, gdzie Erewań próbuje wykorzystać TRIPP nie tylko do umocnienia roli tranzytowej, ale i do przyciągnięcia inwestycji zagranicznych. Implementation Framework z USA¹³ podkreśla armeńskie ambicje zwiększenia zatrudnienia, transferu technologii i rozwoju kompetencji siły roboczej. Bank Światowy w prognozie¹⁴ z kwietnia 2026 roku traktuje ten pakiet jako bazowe źródło wzrostu wyższego niż pięć procent w średnim okresie.

Doktryna ta ma jednak słabość polityczną, która wyznacza horyzont inwestycyjny. Civil Contract premiera Pashiniana to partia rządząca bez silnej ciągłości instytucjonalnej i bez głęboko zakorzonego elektoratu. Wybory parlamentarne 7 czerwca 2026 roku będą

⁹ <https://www.primeminister.am/en/press-release/item/2026/01/08/Cabinet-meeting/>

¹⁰ <https://cis.minsk.by/reestr2/print/documentCard?ids=6>

¹¹ strategiczna wizja Armenii, w której kraj ma przestać być peryferią konfliktu i stać się regionalnym hubem tranzytowym, opartym na otwarciu granic i współpracy infrastrukturalnej, ale pod pełną kontrolą suwerenną, bez narzuconych korytarzy.

¹² <https://www.caspianpolicy.org/research/category/armenia-and-azerbaijan-implement-peace-next-steps-in-constructing-the-tripp>

¹³ <https://www.state.gov/releases/office-of-the-spokesperson/2026/01/joint-statement-on-the-publication-of-the-u-s-armenia-implementation-framework-for-the-trump-route-for-international-peace-and-prosperity-tripp/>

¹⁴ <https://openknowledge.worldbank.org/entities/publication/1bff85ef-bf05-4708-9059-17fe1e16fd5e>

pierwszym testem, w którym dywidenda pokojowa zostanie zważona przeciwko kosztom politycznym referendum konstytucyjnego, planowanego wstępnie na 2027 rok. Referendum ma wprowadzić nową konstytucję usuwającą z preambuły odniesienie do Deklaracji Niepodległości z 1990 roku, która z kolei odwołuje się do wspólnej decyzji armeńskiej SRR i Górskiego Karabachu, z 1989 roku o reunifikacji. Baku¹⁵ traktuje tę preambułę jako zawierającą roszczenia terytorialne i czyni jej usunięcie warunkiem podpisania traktatu pokojowego, mimo że Sąd Konstytucyjny Armenii we wrześniu 2024 roku orzekł¹⁶, że odniesienie do Deklaracji 1990 nie implikuje żadnych celów konstytucyjnych. Spór ma więc charakter polityczny, nie prawny – co czyni go znacznie trudniejszym do rozwiązania niż gdyby był wyłącznie kwestią prawną.

Referendum nie zostało dotąd rozpisane, a jego polityczna toksyczność jest oczywista. Usunięcie odniesień do Górskiego Karabachu jest dla wielu Ormian symbolicznym uznaniem porażki, której emocjonalny koszt nie został jeszcze przepracowany. Bez referendum nie ma traktatu pokojowego z Azerbejdżanem. Bez traktatu nie ma pełnej ekspansji Skrzyżowania Pokoju poza TRIPP.

Z punktu widzenia inwestycji infrastrukturalnych i współpracy regionalnej, w której Armenia ma odgrywać rolę węzła, oznacza to, że pełna realizacja doktryny pozostaje uzależniona od sekwencji zdarzeń politycznych o nie do końca przewidywalnym przebiegu.

Najwymowniejszym sprawdzianem realnej zmiany nie są jednak wybory, lecz kwestia koncesji kolejowej. Sieć kolejowa Armenii znajduje się od 2008 roku w 30-letniej koncesji spółki *Yuzhno-Kavkazskaya zheleznaya doroga*, w 100 procentach należącej do Russian Railways (RZD)¹⁷. W styczniu 2026 roku Erewań formalnie zwrócił się do Moskwy o przyspieszenie odbudowy sowieckiego odcinka biegnącego przez Armenię, który stanowi fundamentalny komponent TRIPP. Premier Pashinian oświadczył publicznie¹⁸, że jeśli Rosja nie dostarczy odbudowy w akceptowalnym terminie, Armenia jest gotowa wycofać dany odcinek z koncesji. Carnegie Endowment w analizie¹⁹ z marca 2026 roku donosi, że Russian Railways tkwi w głębokim kryzysie finansowym – zadłużenie szacowane jest na

¹⁵<https://www.rand.org/pubs/commentary/2026/01/what-prospects-for-lasting-peace-between-armenia-and-azerbaijan.html>

¹⁶ <https://www.primeminister.am/en/statements-and-messages/item/2024/11/13/Nikol-Pashinyan-Speech/>

¹⁷ <https://www.railjournal.com/financial/armenia-proposes-new-rail-concessionaire/>

¹⁸ <https://civilnet.am/en/news/993900>

¹⁹<https://carnegieendowment.org/research/2026/03/rewiring-the-south-caucasus-tripp-and-the-new-geopolitics-of-connectivity>

51 miliardów dolarów, a straty operacyjne są poważne – co ogranicza zdolność Moskwy do otwartej konfrontacji w tej sprawie. Rząd armeński zasugerował²⁰ dodatkowo Moskwie możliwość sprzedaży praw koncesyjnych krajowi „przyjaznemu zarówno Armenii, jak i Rosji”; wymienia się tu Kazachstan, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Sama koncesja, podpisana w lutym 2008 roku na okres trzydziestu lat z opcją przedłużenia o kolejne dziesięć, obejmuje całość operacyjnego zarządzania siecią o długości ok. 845 kilometrów, w tym pasażerski i towarowy ruch krajowy oraz tranzyt międzynarodowy. RZD zobowiązało się w niej do inwestycji rzędu pół miliarda dolarów w okresie pierwszych pięciu lat oraz utrzymywania zatrudnienia. Realny napływ inwestycji pozostawał historycznie istotnie poniżej tego poziomu, a infrastruktura – zwłaszcza odcinki południowe potrzebne dla TRIPP – wymaga dziś fundamentalnej odbudowy. To niewykonanie warunków koncesji daje Erewaniowi narzędzie prawne do jej renegotjacji lub częściowego wycofania.

Decyzja w tej sprawie, oczekiwana w drugiej połowie 2026 roku, jest jednym z najważniejszych sygnałów dla inwestorów zagranicznych. Jeśli Moskwa zaakceptuje renegotjację, a pozycja RZD pozwala traktować taki scenariusz jako możliwy, będzie to potwierdzenie, że strategia Erewania jest realnie wykonalna. Jeśli zostanie odrzucona, ryzyko eskalacji hybrydowej wokół Armenii w cyklu 2027–2028 wzrośnie istotnie.

4. TRIPP: anatomia kompromisu i jego słabości

Trump Route for International Peace and Prosperity to czterdziestodwukilometrowy odcinek tranzytowy biegnący przez marz Syunik wzdłuż rzeki Araks i granicy ormiańsko-irańskiej. Patrząc analitycznie, projekt nie jest prostą realizacją armeńskiej doktryny Skrzyżowania Pokoju, ogłoszonej przez premiera Pashiniana w październiku 2023 roku w Tbilisi podczas Forum Jedwabnego Szlaku²¹, zaledwie miesiąc po klęsce karabaskiej. TRIPP jest kompromisem między tą doktryną a azerbejdżańską koncepcją „korytarza zangezurskiego”, który zakładał eksterytorialny reżim transportowy przez Syunik. Kompromis polega na umiędzynarodowieniu konstrukcji prawnej projektu z dominującym udziałem podmiotów amerykańskich w spółce operacyjnej, przy jednoczesnym formalnym zachowaniu armeńskiej suwerenności nad infrastrukturą i terytorium.

²⁰ <https://armenpress.am/en/article/1242159>

²¹ <https://www.1lurer.am/en/2023/10/26/Pashinyan-unveils-Crossroads-of-Peace-concept-in-Tbilisi/1019982?>

Architektura prawna jest dwustopniowa i wymaga uściślenia, bo w obiegu medialnym pojawiają się sprzeczne liczby. Wspólna deklaracja waszyngtońska z 8 sierpnia 2025 roku przyznaje Stanom Zjednoczonym 99-letni mandat rozwojowo-operacyjny, a sama ziemia pozostaje własnością Republiki Armenii. Implementation Framework z 13 stycznia 2026 roku doprecyzowuje, że jednostka wykonawcza – TRIPP Development Company – działa w oparciu o 49-letni okres wyłączności z opcją przedłużenia o 50 lat, z początkowym układem udziałów 74 procent USA i 26 procent Armenia, oraz że USA mogą podnająć (sublease) te prawa konsorcjum operującemu projektem. Konstrukcja tworzy więc dwuwarstwowy reżim prawny: mandat państwowy (USA–Armenia) i wehikuł komercyjny (SPV z prywatnym kapitałem). Złożoność analizy ryzyka prawnego dla każdego podwykonawcy istotnie wzrasta.

Implementation Framework podpisany w Waszyngtonie 13 stycznia 2026 roku²² przez sekretarza stanu Rubio i ministra spraw zagranicznych Mirzोजना ustanawia mechanizmy, których szczegółowa analiza jest niezbędna dla każdego inwestora zagranicznego rozważającego zaangażowanie. Spółka TRIPP Development Company ma działać na bazie 49-letniego okresu wyłącznych praw rozwojowych i operacyjnych, z 74-procentowym udziałem amerykańskim i 26-procentowym armeńskim, z opcją przedłużenia o kolejne 50 lat ze zwiększeniem udziału armeńskiego do 49 procent. Wkład Armenii to prawa do gruntów, istniejące aktywa infrastrukturalne, wsparcie regulacyjne oraz wkład rzeczowy w infrastrukturę graniczną. Wkład USA to inwestycja finansowa oraz – zgodnie z zapisem Eurasianet z 14 stycznia 2026 roku²³ – oczekiwanie „zwrotu finansowego dla USA z tytułu pierwotnego wkładu lub innych korzyści ekonomicznych dla rządu USA lub firm amerykańskich”. Strumienie przychodów spółki obejmują opłaty za dostęp do infrastruktury, opłaty serwisowe, najem nieruchomości, działalność komercyjną oraz udział w przychodach.

Konstrukcja prawna jest niewątpliwie pomysłowa. Spełnia azerbejdżański postulat „nieprzerwanego tranzytu” poprzez model „front office – back office”, w którym operatorzy stron trzecich odpowiadają za obsługę operacyjną – dokumentację, pobór opłat, utrzymanie infrastruktury – a organy państwowe Armenii zachowują wyłączność w zakresie decyzji celnych, kontroli bezpieczeństwa i kontroli migracyjnej.

²²<https://www.state.gov/releases/office-of-the-spokesperson/2026/01/joint-statement-on-the-publication-of-the-u-s-armenia-implementation-framework-for-the-trump-route-for-international-peace-and-prosperity-tripp/>

²³ <https://eurasianet.org/armenia-formalizes-closer-ties-with-the-west>

Wszystkie podatki i opłaty mają trafiać bezpośrednio do budżetu armeńskiego. Ramowy dokument przewiduje pilotaż cyfryzacji procedur celnych oraz wdrożenie systemu pojedynczego punktu kontrolnego, z amerykańską pomocą techniczną w zakresie zintegrowanego zarządzania granicami. Jednocześnie spełnia armeński wymóg pełnej suwerenności poprzez zapis, że Armenia zachowuje legislacyjną, regulacyjną i sądowniczą władzę z tytułu pełnej suwerenności i integralności terytorialnej nad wszystkimi obszarami TRIPP w obrębie swojego terytorium. Spółka matka tworzy odrębne wehikuły specjalnego przeznaczenia (SPV) dla kluczowych komponentów infrastrukturalnych – energetyki, cyfryzacji, telekomunikacji – z możliwością włączania kapitału prywatnego na kolejnych etapach.

Głównym elementem projektu jest odbudowa sowieckiej linii kolejowej biegnącej wzdłuż granicy armeńsko-irańskiej. Carnegie²⁴ opisuje to jako odtworzenie tak zwanego „Korytarza Perskiego” – drogowo-kolejowej trasy, która w czasie II wojny światowej stanowiła jeden z kluczowych szlaków dostaw w ramach programu Lend Lease, umożliwiając transport znacznej części pomocy ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do Związku Radzieckiego przez terytorium Iranu, Armenii i Azerbejdżanu.

Cała ta pomysłowość prawna nie maskuje jednak trzech zasadniczych słabości, które każdy potencjalny podwykonawca i inwestor musi wycenić. Pierwsza dotyczy samego charakteru dokumentu ramowego. Implementation Framework, o którym była mowa, w preambule zawiera klauzulę stwierdzającą wprost, że dokument nie nakłada ani nie zamierza nakładać żadnych prawnych zobowiązań na żadną ze stron.

Innymi słowy, wszystkie wskazane parametry – udziały kapitałowe, okres koncesji, model operacyjny, struktura SPV – pozostają przedmiotem dalszych negocjacji umów wykonawczych, których jeszcze nie zawarto. Z punktu widzenia wyceny ryzyka oznacza to, że nie istnieje obecnie wiążący instrument prawny, na podstawie którego można byłoby modelować przepływy pieniężne projektu. Wszystkie publicznie dostępne informacje o TRIPP mają charakter deklaracji intencji. Wczesne pozycjonowanie się dostawców i podwykonawców musi uwzględniać możliwość istotnych zmian warunków, zwłaszcza w zależności od wyników amerykańskich wyborów uzupełniających do Kongresu w

²⁴<https://carnegieendowment.org/research/2026/03/rewiring-the-south-caucasus-tripp-and-the-new-geopolitics-of-connectivity>

listopadzie 2026 roku oraz armeńskich wyborów parlamentarnych z czerwca tego samego roku.

Druga słabość jest natury prawno-konstytucyjnej. Kombinacja 49-letniej wyłączności, dominującego udziału amerykańskiego oraz architektury SPV otwierającej drogę dla kapitału prywatnego tworzy długoterminową zależność, która formalnie nie narusza suwerenności, ale podnosi koszt jej egzekwowania. Special Eurasia²⁵ w analizie ze stycznia 2026 roku formułuje to ostro: w obecnej strukturze Erewań przekazuje kontrolę nad strategiczną arterią tranzytową na co najmniej pół wieku, z koncentracją władzy decyzyjnej w Waszyngtonie, co tworzy asymetryczną ekspozycję. Armenia ponosi konsekwencje lokalnie, USA zachowują swobodę manewru. Eurasianet²⁶ dodaje, że dokument ramowy zachowuje strategiczną dwuznaczność w kwestii bezpieczeństwa: stwierdza, że Armenia zachowuje pełną władzę na własnym terytorium, ale zostawia otwartą możliwość, że prywatni wykonawcy będą odpowiadać za codzienne bezpieczeństwo TRIPP. To otwiera drogę do stałej obecności amerykańskich prywatnych firm ochroniarskich na granicy z Iranem²⁷ – czego Teheran nie mógł nie zauważyć. Analiza prawna „Lex TRIPP”, formułowana przez armeńskich prawników i przez serwis Hetq²⁸, idzie dalej, postulując, by parlament armeński przyjął odrębną ustawę bezwzględnie podporządkowującą wszystkie SPV prawu armeńskiemu i wykluczającą międzynarodowy arbitraż w sprawach suwerennych.

Dla polskiego podmiotu wchodzącego jako podwykonawca SPV oznacza to konkretne ryzyko: w razie przyszłej kryzysowej decyzji armeńskiego parlamentu – na przykład zawieszenia tranzytu w wyniku konfliktu z Iranem albo wymuszenia renegocjacji warunków po zmianie rządu – kontrahent może znaleźć się w sporze arbitrażowym z państwem armeńskim. Klauzule arbitrażowe oparte na ICSID lub LCIA są tu minimalnym standardem, a ubezpieczenie KUKA od ryzyka politycznego jest po prostu konieczne.

Trzecia słabość ma charakter ekonomiczno-polityczny i jest być może najtrudniejsza do wyceny. Projekt nie ma uzasadnienia ekonomicznego niezależnego od kontekstu politycznego, który sam siebie zrodził. American Enterprise Institute²⁹ w krytyce z 2026

²⁵ <https://www.specialeurasia.com/2026/01/28/armenia-tripp-corridor-russia/>

²⁶ <https://eurasianet.org/armenia-formalizes-closer-ties-with-the-west>

²⁷ <https://carnegieendowment.org/research/2026/03/rewiring-the-south-caucasus-tripp-and-the-new-geopolitics-of-connectivity>

²⁸ <https://hetq.am/en/article/179294>

²⁹ <https://www.aei.org/op-eds/the-trump-route-for-international-peace-and-prosperity-through-armenia-hits-a-pothole/>

roku ujmuje to bez ogródek: Azerbejdżan i Turcja mogliby uzyskać tranzyt, znosząc trzydziestoletnią blokadę Armenii i nawiązując normalne stosunki dyplomatyczne. Fakt, że tego nie robią, oznacza, iż kalkulują, że TRIPP daje im więcej za mniej – bez konieczności uznania porażki politycznej. W efekcie infrastruktura może powstać i pozostać niedostatecznie wykorzystywana, co z punktu widzenia spółki celowej z udziałem rządu USA będzie problemem rentowności. Carnegie Endowment w kwietniu 2026 roku³⁰ rozszerza tę krytykę na cały system Środkowego Korytarza, wskazując, że spadek poziomu Morza Kaspijskiego – w ostatnich latach rzędu kilkudziesięciu centymetrów rocznie w obserwowanych ekstremach – ograniczenia portowe Aktau i Kuryku oraz wąskie gardła operacyjne czynią obecne projekcje wolumenów zbyt optymistycznymi. TRIPP nie jest panaceum – jest jednym z elementów szerszego, niedoinwestowanego systemu, którego ekonomika nie została jeszcze udowodniona w skali odpowiadającej politycznym deklaracjom.

5. Pieniądz, którego nie ma na stole

Najpoważniejszą słabością obecnego pakietu wokół Armenii jest niedopasowanie skali finansowania publicznego do skali zadania. Ujawnia ją prosta arytmetyka kosztów porównywalnych projektów.

11 września 2025 roku Brendan Hanrahan, wyższy urzędnik Bureau of European and Eurasian Affairs Departamentu Stanu, ogłosił³¹, że administracja amerykańska planuje przekazać Armenii 145 milionów dolarów pomocy jako pierwszy znaczący krok w kierunku realizacji TRIPP. Eurasianet w analizie z 30 września 2025 roku³² zwrócił uwagę, że nie wyjaśniono wówczas, czy środki zostały już zarezerwowane przez Kongres ani kiedy zaczną wpływać. Armeńscy urzędnicy artykułowali oczekiwanie, że to pierwsza transza spośród kolejnych – czego strona amerykańska wyraźnie nie potwierdziła.

145 milionów dolarów wymaga skalibrowania względem realnych kosztów porównywalnych projektów w trudnym terenie górskim Armenii. Sekcja Sisian–Kajaran w ramach Korytarza Północ–Południe – około 60-kilometrowy odcinek drogi obejmujący dziewięć tuneli o łącznej długości 12,5 kilometra i 27 mostów o łącznej długości 4,7

³⁰ <https://carnegieendowment.org/russia-eurasia/politika/2026/04/middle-corridor-transport-prospect?>

³¹ <https://en.armradio.am/2025/09/12/us-announces-145-million-in-aid-to-armenia/>

³² <https://eurasianet.org/armenian-transit-corridor-making-slow-progress-pashinyan>

kilometra – została w 2021 roku oszacowana przez ówczesnego ministra Surena Papikiana na około miliard dolarów³³.

Sam tunel Bargushat o długości 8,65 kilometra wymaga oddzielnego finansowania rządu kilkuset milionów dolarów³⁴. Tunel Kajaran o długości 7,2 kilometra wymaga osobnej pożyczki³⁵ w wysokości 200 milionów dolarów z Eurazjatyckiego Funduszu Stabilizacji i Rozwoju. Sekcja Kajaran–Agarak o długości 32 kilometrów, z dwoma tunelami o łącznej długości 920 metrów i siedemnastoma mostami, wymagała kontraktu o wartości 215 milionów dolarów dla irańskiego konsorcjum³⁶.

TRIPP to 42-kilometrowy korytarz multimodalny obejmujący kolej, drogę, ropociąg, gazociąg, infrastrukturę cyfrową i opcjonalnie linie energetyczne, biegnący przez teren topograficznie porównywalny z najtrudniejszymi odcinkami NSRC. Konserwatywny szacunek kosztu samej infrastruktury kolejowej i drogowej wraz z infrastrukturą graniczną mieści się w przedziale od półtora do dwóch i pół miliarda dolarów. Komponenty energetyczne i cyfrowe dodają kolejne pięćset milionów do miliarda. Pełny koszt projektu w realistycznym scenariuszu mieści się w przedziale 2–3,5 miliarda dolarów. Pierwsza transza amerykańska wystarczy więc na studia wykonalności, projektowanie inżynierskie oraz wstępną mobilizację placu budowy – nie na samą realizację.

Konsekwencje dla każdego inwestora są poważne. Albo Stany Zjednoczone podniosą zaangażowanie znacząco – co wymaga zgody Kongresu w warunkach licznych konkurencyjnych priorytetów wewnętrznych i może zostać zablokowane w razie przegranej Republikanów w listopadzie 2026 – albo struktura finansowania TRIPP Development Company będzie musiała przyciągnąć kapitał prywatny w dotąd niezidentyfikowanej skali. W obu wariantach realny start budowy w drugiej połowie 2026 roku, deklarowany przez premiera Pashiniana, jest mało prawdopodobny w sensie pełnej operacyjności. Bardziej prawdopodobne jest rozpoczęcie prac przygotowawczych przy równoczesnym kontynuowaniu negocjacji nad ostateczną strukturą finansową przez

³³ <https://hetq.am/en/article/136034>

³⁴ Eurasian Development Bank, „Financing of the Sisian–Kajaran Section”, dokumentacja projektowa 2024–2025, <https://eabr.org/en/projects/>

³⁵ <https://arka.am/en/news/economy/armenia-will-begin-construction-of-the-kajaran-tunnel-in-2026-and-complete-a-number-of-key-road-proj/>

³⁶

kolejne 12–18 miesięcy, z realnym startem konstrukcji nie wcześniej niż w pierwszej połowie 2027 roku.

Pakiet Global Gateway o wartości 2,5 miliarda euro, ogłoszony przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen podczas szczytu UE–Armenia w Erewaniu 4–5 maja 2026 roku³⁷, wymaga osobnej analizy. Global Gateway nie jest instrumentem grantowym, lecz platformą mobilizującą kapitał poprzez gwarancje, *blend finance* i pożyczki preferencyjne. Realny komponent grantowy w pakietach Global Gateway w innych krajach beneficjentach stanowi zazwyczaj od pięciu do piętnastu procent deklarowanej puli. Pozostała część to instrumenty dłużne Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, gwarancje w ramach instrumentu EFSD+ oraz kapitał prywatny. Realnie wpływającym strumieniem grantowym jest Plan Odporności i Wzrostu UE dla Armenii o budżecie 270 milionów euro na lata 2024–2027, podzielony na trzy filary po około 80–90 milionów euro każdy. Te środki są realne, ale nieproporcjonalne do skali infrastruktury TRIPP.

Ciężar finansowy pozostałych projektów infrastrukturalnych w Armenii ponoszą obecnie cztery wielostronne instytucje finansowe. Asian Development Bank, w ramach pięcioletniej strategii partnerstwa krajowego 2026–2030, finansuje sekcję północną Sisian–Kajaran o długości 27,1 kilometra kwotą 255 milionów dolarów wspólnie z EBI wkładającym 107 milionów euro, z łącznego budżetu 400 milionów dolarów. EBOR, w strategii krajowej na lata 2025–2030, finansuje sekcję południową Sisian–Kajaran o długości 24 kilometrów kwotą 236 milionów euro przy współfinansowaniu EBI. Termin składania ofert na ten odcinek upłynął 16 marca 2026 roku – co czyniło go pierwszym konkretnym kontraktem z dostępem dla polskich firm budowlanych w cyklu rozstrzygnięć 2026–2027. Eurazjatycki Bank Rozwoju finansuje tunel Kajaran kwotą 200 milionów dolarów. Bank Światowy, w ramach Country Partnership Framework FY25–FY29, alokuje około miliarda dolarów IBRD plus mobilizację kapitału prywatnego poprzez IFC i MIGA, z aktywnym portfelem obejmującym 200 milionów Economic Transformation Development Policy Operation z marca 2026 roku, 250 milionów programu mieszkaniowo-hipotecznego z grudnia 2025 roku, 100 milionów na turystykę i

³⁷<https://new.soliton.az/en/news/20260505122508838-Ursula-von-der-Leyen-EU-plans-to-allocate-2-5-billion-euros-to-Armenia>

infrastrukturę regionalną z kwietnia 2025 roku oraz 80 milionów na irygację i wodę z czerwca 2025 roku.

Najbardziej obiektywnym wskaźnikiem rynkowej wyceny ryzyka jest to, jak rynek wycenia armeński dług. Tu mamy konkretne, świeże dane. Fitch w marcu 2026 roku³⁸ potwierdził rating BB- ze stabilną perspektywą, uzasadniając go wskaźnikami dochodów per capita i jakości zarządzania zgodnymi z grupą porównawczą, silnymi perspektywami wzrostu i solidnymi ramami polityki makroekonomicznej. Równocześnie agencja zasygnalizowała szereg ryzyk: szeroki deficyt fiskalny w stosunku do grupy porównawczej, względnie słabe finanse zewnętrzne, wysoką dolaryzację sektora finansowego oraz ryzyka geopolityczne. Moody's utrzymał³⁹ Ba3 ze stabilną perspektywą.

Obie oceny plasują Armenię w segmencie spekulacyjnym, na najwyższym poziomie tego segmentu, ale jednoznacznie poniżej investment grade.

W marcu 2025 roku Armenia wyemitowała dziesięcioletnie euroobligacje denominowane w dolarach amerykańskich na kwotę 750 milionów dolarów przy rentowności 7,1 procent i kuponie 6,75 procent⁴⁰. Emisja była trzykrotnie nadsubskrybowana – sygnał silnego apetytu inwestorskiego mimo geopolitycznego ryzyka. Spread przy emisji wyniósł według armeńskiego Ministerstwa Finansów ok. 2,86 punktu procentowego (wobec 2,84 pp przy emisji z 2021 roku), co odzwierciedla premię ryzyka segmentu BB-/Ba3 przy dziesięcioletniej rentowności amerykańskiej rzędu 4,5 procent. Historycznie od półtora do dwóch procent emitentów w segmencie spekulacyjnym ogłasza w danym roku niewypłacalność, co w cyklu pięcio- do dziesięcioletniego oznacza realne, niemarginalne ryzyko niewypłacalności, zwłaszcza w warunkach niekorzystnych makroekonomicznie lub geopolitycznie. **Wnioski dla finansowania TRIPP są poważne. Armenia nie sfinansuje projektu z własnego rynku długu, bo przy obecnych spreadach koszt obsługi byłby nie do udźwignięcia dla projektu o stopie zwrotu typowej dla infrastruktury. Każde dodatkowe zobowiązanie publiczne pogarsza profil ratingowy, co ogranicza zdolność emisyjną.** TRIPP musi więc być finansowany albo z amerykańskiej pomocy międzyrządowej – gdzie 145 milionów jest niewystarczające – albo poprzez spółkę celową z prywatnym kapitałem, której dotąd nie zidentyfikowano, albo z

³⁸ <https://www.fitchratings.com/entity/armenia-83313661>

³⁹ <https://www.moody.com/researchandratings/region/asia-pacific/armenia/042042>

⁴⁰ https://minfin.am/en/content/release_on_new_eurobond_issuance_by_the_republic_of_armenia/

międzynarodowych instytucji finansowych, gdzie procedury są standardowe, ale wolne, a apetyt na ekspozycję w niestabilnym regionie ograniczony. Najprawdopodobniejszy scenariusz to hybryda – co implikuje znaczne opóźnienia wobec deklarowanego harmonogramu.

Dla porównania, regionalna grupa porównawcza handluje przy istotnie węższych spreadach. Gruzja (rating zbliżony do armeńskiego) wyemitowała w 2021 roku euroobligacje 10-letnie z rentownością około 2,8 procent w warunkach niższych stóp bazowych, a po normalizacji wobec aktualnych rentowności amerykańskich utrzymuje spread w okolicach 350–400 punktów bazowych. Macedonia Północna (BB-) plasuje się w podobnym przedziale. Spread Armenii o około 100–150 punktów bazowych powyżej grupy porównawczej odzwierciedla rynkową wycenę geopolitycznego dyskonta: niezależnie od solidnych wskaźników makroekonomicznych, inwestorzy żądają wyższej premii za ekspozycję na region z aktywnymi konfliktami w bezpośrednim sąsiedztwie i nierozwiązanymi zależnościami od Rosji. To dyskonto jest tym, co repozycjonowanie pakietowe 2025–2026 próbuje zredukować – pomyślnie wykonanie strategii powinno przełożyć się na konwergencję spreadów w horyzoncie 2028–2030.

5. Lekcje Korytarza Północ–Południe

Jest druga warstwa, której pominięcie zamienia dyskusję o TRIPP w ćwiczenie z optymizmu: realna historia wykonawcza Armenii w realizacji wielkoskalowych projektów infrastrukturalnych. Korytarz Północ–Południe, ustanowiony decyzją rządu w 2009 roku w celu połączenia 556-kilometrową autostradą Bavra–Erewań–Meghri południowej granicy z Iranem z północną granicą z Gruzją, jest tu najbardziej wymownym studium przypadku. Trasa stanowi część Asian Highway Corridor AH-82 łączącego kraje Azji Centralnej z Europą⁴¹.

Po siedemnastu latach wdrażania, według dokumentacji rządowej i analizy Ampop Media z czerwca 2025 roku⁴², ukończono w pełni jedynie około jednej siódmej projektu. Tranza pierwsza, druga i trzecia są w różnych fazach zaawansowania, ale technicznie najtrudniejsza tranza czwarta – obejmująca Sisian–Kajaran, Kajaran–Agarak, Artashat–Sisian oraz tunel Kajaran – pozostaje w większości na etapie projektowym lub wczesnej budowy. Ekonomista Suren Parsyan, cytowany przez Ampop Media, szacuje, że

⁴¹ https://www.unescap.org/sites/default/d8files/AH%20Agreement%20with%20Amended%20Annex%20I-%202020_EN.pdf

⁴² <https://ampop.am/en/north-south-road-corridor-multi-tranche-financing-and-transparency-challenges/>

pierwotny budżet dwóch miliardów dolarów ogłoszony w 2017 roku wzrósł do około trzech miliardów dolarów. Powody to wzrosty cen materiałów budowlanych, deprecjacja dramy oraz przedłużający się harmonogram. Według Ministerstwa Administracji Terytorialnej i Infrastruktury pełne ukończenie sekcji Sisian–Kajaran nastąpi około 2032 roku – sześć lat po rozpoczęciu prac w 2026 roku⁴³.

Najbardziej pouczającym przypadkiem wykonawczym jest historia hiszpańskiej firmy Corsan-Corviam Construcción, głównego wykonawcy tranzy pierwszej i drugiej NSRC. W okresie 2019–2021 doszło tam do załamania kontraktu. Według JAMnews ze stycznia 2022 roku⁴⁴ robotnicy zorganizowali dwudniowe blokady NSRC w proteście przeciwko zaległościom w wynagrodzeniach przekraczającym dwa miliardy dramów, czyli ponad cztery miliony dolarów, za prace wykonane od sierpnia do listopada 2021 roku. Rząd argumentował, że wypełnił wszystkie zobowiązania finansowe wobec prywatnej firmy; firma twierdziła, że pieniądze nie zostały przekazane. Dyrektorowi Corsan-Corviam Construcción postawiono zarzuty; znajduje się na liście poszukiwanych. Spór prawny trafił do międzynarodowego arbitrażu, na który rząd armeński wyasygnował dwa miliony dolarów z budżetu państwa⁴⁵.

Wnioski z tego przypadku dla TRIPP są bezpośrednie i każdy poważny model wyceny ryzyka projektowego musi je uwzględnić. Armenia nie ma silnego mechanizmu egzekwowania kontraktów infrastrukturalnych, gdy główny wykonawca napotyka problemy finansowe lub operacyjne; opóźnienia rozciągają się na lata, a arbitraż międzynarodowy konsumuje budżet państwa. Ekspozycja na ryzyko jednego dominującego wykonawcy jest tu wysoka, bo armeński rynek budownictwa infrastrukturalnego jest za mały, by zapewnić alternatywnych krajowych wykonawców o porównywalnej skali. Każdy zachodni partner spółki TRIPP musi zakładać, że w 49-letnim okresie koncesji wystąpi co najmniej jeden lub dwa takie kryzysy wykonawcze – każdy generujący opóźnienia rzędu 18–36 miesięcy oraz koszty arbitrażowe rzędu kilku milionów dolarów.

Drugi wymiar ryzyka wykonawczego to tożsamość obecnych wykonawców. Sekcja Kajaran–Agarak, kluczowy komponent łączący armeński system drogowy z granicą

⁴³<https://armroad.am/en/projects/north-south-road-corridor-investment-program/Artashat-Qajaran-Sisian-Qajaran-Qajaran-Agarak>

⁴⁴ <https://jam-news.net/armenia-north-south-highway-workers-protest-unpaid-wages/>

⁴⁵ <https://hetq.am/en/article/135476>

irańską, jest realizowana przez konsorcjum irańskie Abad Rahan Pars International Group i Tunnel Sadd Ariana, na podstawie kontraktu o wartości 215 milionów dolarów podpisanego 23 października 2023 roku z finansowaniem EDB⁴⁶. Stawia to armeński rząd przed trzema dylematami. Jeśli sankcje wtórne USA przeciwko Iranowi rozszerzą się na firmy budowlane wykonujące kontrakty w sferze interesów amerykańskich, Armenia może zostać zmuszona do wykluczenia irańskich wykonawców. Każdy zachodni partner TRIPP będzie unikał dzielenia placu budowy z firmami irańskimi z powodu ryzyk wtórnych. Irańskie firmy są obecnie najbardziej efektywnym kosztowo wykonawcą w warunkach armeńskich – ich wykluczenie znacznie podniesie koszt projektu.

Sekcja Sisian–Kajaran, finansowana w marcu 2025 roku z udziałem ADB i EBI⁴⁷ dla części północnej oraz EBOR dla części południowej, jest najtrudniejszym technicznie odcinkiem drogowym w historii Armenii. Sześćdziesiąt kilometrów drogi obejmuje 27 mostów o łącznej długości 4,7 kilometra i dziewięć tuneli o łącznej długości 12,5 kilometra. Najdłuższy tunel Bargushat ma 8,65 kilometra. Przewidywany okres realizacji to około sześć lat plus dwuletni okres odpowiedzialności za wady. Łączny koszt sekcji w obecnej kalkulacji mieści się w przedziale 700–900 milionów dolarów. To jedna sekcja drogowa NSRC, porównywalna technicznie z tym, co TRIPP musi zrealizować jako kolejowo-drogowy multimodalny korytarz na 42 kilometrach – w terenie, który dodatkowo biegnie wzdłuż granicy z Iranem w warunkach trwającego konfliktu zbrojnego.

Średni koszt kilometra drogi NSRC w sekcji Sisian–Kajaran wynosi około 12–15 milionów dolarów (60 kilometrów za 700–900 milionów dolarów). TRIPP, jako korytarz multimodalny z koleją, drogą, infrastrukturą energetyczną i cyfrową, w porównywalnie trudnym terenie, powinien mieścić się w przedziale 35–80 milionów dolarów na kilometr – co dla 42-kilometrowego odcinka daje 1,5–3,4 miliarda dolarów. Górna granica jest spójna z benchmarkami międzynarodowymi (korytarze tunelowe alpejskie i skandynawskie), dolna z bardziej optymistycznym scenariuszem terenu częściowo otwartego. Punkt środkowy 2,5 miliarda dolarów pozostaje siedemnastokrotnie wyższy od ogłoszonej pierwszej transzy amerykańskiej.

Dla inwestora chcącego ekstrapolować dotychczasowy dorobek wykonawczy na realizację TRIPP wnioski są klarowne. Realistyczny harmonogram operacyjnej trasy kolejowej TRIPP

⁴⁶ <https://iranpress.com/content/236666/iran-armenia-construct-agarak-kajaran-north-south-road-corridor>

⁴⁷ <https://www.eib.org/en/projects/all/20230365>

to 2030–2032⁴⁸. Realny koszt całego projektu wraz z kosztami opóźnień i renegocjacji kontraktów mieści się w przedziale 2,5–4 miliardów dolarów, nie półtora miliarda. Kalkulacje czasowe dla każdego polskiego podwykonawcy powinny zakładać 30–50-procentowy bufor czasowy wobec deklarowanego harmonogramu – zgodnie z historycznymi danymi NSRC. Wymagany jest twardy mechanizm rachunku powierniczego (*escrow*) dla wynagrodzeń wykonawcy, klauzule arbitrażowe oparte na ICSID lub LCIA oraz ubezpieczenie KUKA od ryzyka politycznego. Te wymogi nie są pesymistyczne – są po prostu realistyczne wobec udokumentowanej historii.

6. Aktorzy zewnętrzni

Strategię armeńską można zrozumieć tylko w kontekście pięciu osi wpływu zewnętrznego, które krzyżują się na jej terytorium. Każdy z tych aktorów ma realny wpływ na to, czy projekt regionalnego węzła się powiedzie. Nie są jednak równoważni – różnią się skalą zaangażowania, instrumentami i oczekiwaniami.

Stany Zjednoczone pełnią rolę kotwicy politycznej o niepewnym horyzoncie. Wizyta wiceprezydenta J.D. Vance'a w Erewaniu i Baku w lutym 2026 roku⁴⁹ oraz amerykańsko-armeńskie ramowe porozumienie o cywilnej współpracy nuklearnej w ramach sekcji 123 amerykańskiego Atomic Energy Act⁵⁰ potwierdzają, że administracja amerykańska traktuje Armenię jako element szerszej agendy regionalnej obejmującej Środkowy Korytarz i strategiczne minerały Azji Centralnej. Times of Central Asia⁵¹ donosi, że pakiet nuklearny zawierał wstępne ramy oznaczające miliardy dolarów potencjalnego eksportu i długoterminowych powiązań paliwowo-serwisowych – sformułowanie istotne w kontekście planowanej wymiany reaktora w Metsamorze. Słabością amerykańskiego zaangażowania jest jednak jego polityczna ulotność. TRIPP nazywany jest osobistym projektem prezydenckim – co jest atutem w krótkim okresie, ale ryzykiem w długim.

Wojna USA–Izrael–Iran, która rozpoczęła się 28 lutego 2026 roku (operacje „Epic Fury” i „Roaring Lion”) i mimo warunkowego zawieszenia broni z 8 kwietnia 2026 roku pozostaje czynnikiem destabilizującym, już – według armeńskiego MSZ – spowolniła

⁴⁸ Szacunki własne. Oficjalne źródła nie podają konkretnych dat.

⁴⁹ <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2026-02-12/a-greater-us-presence-caucasus-vice-president-vance-armenia-and>

⁵⁰ <https://www.reuters.com/world/asia-pacific/us-vice-president-vance-heads-armenia-azerbaijan-push-peace-trade-2026-02-09/>

⁵¹ <https://timesca.com/ru/tripp-i-srednij-koridor-posle-vensa/>

postęp prac nad TRIPP⁵². Departament Stanu utrzymuje publicznie, że TRIPP pozostaje najwyższym priorytetem, ale konkretnych nowych transz finansowych po wrześniu 2025 roku nie ogłoszono. Każdy inwestor musi więc wycenić scenariusz, w którym amerykańskie zaangażowanie ulega erozji w cyklu 2026–2028, zmuszając Erewań do szukania alternatywnych partnerów lub renegocjacji warunków ramowych z Waszyngtonem.

Unia Europejska pełni rolę kotwicy instytucjonalnej i kapitałowej. Pierwszy w historii szczyt UE–Armenia z 4–5 maja 2026 roku⁵³ jest wydarzeniem o znaczeniu większym niż jego konkretna treść. **W warstwie symbolicznej Bruksela komunikuje, że Armenia weszła do tego samego segmentu strategicznego, w którym znajdują się Mołdawia i Ukraina, a wyszła z segmentu, w którym pozostają Białoruś i – od czasu eskalacji 2024 roku – coraz bardziej Gruzja.** Konkretny dorobek szczytu obejmuje Wspólną Deklarację UE–Armenia uznającą europejskie aspiracje Armenii zakotwiczone w marcowej ustawie z 2025 roku rozpoczynającej proces akcesyjny, Partnerstwo Łącznościowe UE–Armenia w obszarach transportu, energii i sektora cyfrowego, pakiet inwestycyjny Global Gateway o wartości 2,5 miliarda euro, Plan Odporności i Wzrostu o wartości 270 milionów euro na lata 2024–2027, porozumienie operacyjne Armenia–Frontex w zakresie zarządzania granicami oraz raport postępu liberalizacji wizowej. Z polskiej perspektywy najistotniejsze jest to, że Connectivity Partnership i Global Gateway tworzą architekturę programową analogiczną do tej, z której Polska sama korzystała w ramach funduszy przedakcesyjnych i strukturalnych po 1998 roku. Trzeba jednak widzieć ograniczenia. Armenia nie złożyła formalnego wniosku o członkostwo w UE, co oznacza, że ramy CEPA i strategiczna agenda partnerstwa pozostają najbardziej zaawansowanym poziomem relacji. **Mołdawia i Ukraina są oficjalnie krajami kandydującymi z otwartymi rozdziałami negocjacyjnymi. Armenia na obecnej ścieżce nie zbliży się do podobnego statusu przed 2028–2030 rokiem – o ile w ogóle.**

Rosja zachowuje dźwignię, której nie da się szybko usunąć. Udziały rosyjskie wyglądają tak: około 54 procent importu Armenii, około 24 procent eksportu, monopole na dostawę gazu poprzez Gazprom Armenia, operowanie siecią kolejową poprzez YuKZhD/RZhD, dostawa paliwa jądrowego do Metsamor. Polski inwestor podchodzący do projektu

⁵² APRI Armenia, „The US–Israel–Iran War: Implications for the South Caucasus”, marzec 2026, <https://apri.institute/us-israel-iran-war-implications-for-the-south-caucasus/>

⁵³ <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2026/05/04-05/eu-armenia/>

armeńskiego musi przyjąć, że w horyzoncie pięciu lat te zależności pozostaną. Sygnałem ostrzegawczym jest porozumienie Azerbejdżan–Rosja z 15 kwietnia 2026 roku zamykające kryzys dyplomatyczny po katastrofie samolotu AZAL z grudnia 2024 roku⁵⁴. Przywraca to fasadę normalnych relacji rosyjsko-azerbejdżańskich w kluczowym momencie dla zachodniego odcinka INSTC i rywalizacji o TRIPP. Moskwa prowadzi otwartą kampanię ingerencyjną przeciwko partii premiera Pashiniana Civil Contract przed wyborami 7 czerwca 2026 roku, instrumentalizując między innymi wpływowych oligarchów takich jak Samvel Karapetyan⁵⁵⁵⁶.

Iran jest dla Armenii partnerem strategicznym o znaczeniu trudnym do przecenienia – a jednocześnie najbardziej zagrożonym aktorem przez TRIPP. Erewań polega na układzie wymiany gaz-za-prąd z Teheranem, który ma istotny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne i stabilność cen w kraju. Poza energią Iran jest krytycznym korytarzem tranzytowym łączącym Armenię z Zatoką Perską i rynkami azjatyckimi. Irańskie firmy aktywnie modernizują odcinki drogi Agarak–Wardanidzor–Kajaran, kluczowy komponent armeńskiego NSRC. W 2024 roku Iran otworzył w Erewaniu największe w swojej historii zagraniczne centrum handlowe, funkcjonujące jako strategiczna brama Iranu do rynków EAEU⁵⁷. TRIPP zagraża Iranowi z trzech powodów. Iran traci dochody tranzytowe z Korytarza Aras obsługującego ruch z Azerbejdżanu do Nachiczewania od lat dziewięćdziesiątych. Obawia się amerykańskiej obecności wywiadowczej blisko swojej północnej granicy. Wreszcie Armenia jest jedynym państwem EAEU graniczącym lądowo z Iranem, więc gdyby Erewań wystąpił z EAEU, Iran straciłby dostęp do wielomilionowego rynku konsumenckiego. Reakcja Iranu jest obecnie ograniczona przez bieżącą wojnę z koalicją USA–Izrael, która pochłania większość zdolności reakcyjnej Teheranu. Sama ta wojna zagraża jednak armeńskiej gospodarce: rosnące koszty paliwa, wydłużone trasy lotnicze przez zamknięcie irańskiej przestrzeni powietrznej, potencjalny spadek handlu transgranicznego. Najpoważniejszym scenariuszem jest upadek rządu islamistycznego w Iranie, który wywołałby destabilizację peryferii: nieuregulowane przepływy migracyjne,

54

<https://meduza.io/en/news/2026/04/15/russia-and-azerbaijan-say-they-have-settled-all-issues-related-to-the-2024-azal-plane-crash-including-compensation>

⁵⁵ Zob. także: EVN Report, „Election Primer: Understanding Armenia’s Parliamentary Vote”, marzec 2026,

<https://evnreport.com/elections/election-primer-understanding-armenias-parliamentary-vote/> oraz Civilnet i Hetq, doniesienia z lutego–kwietnia 2026.

⁵⁶ <https://ikar-thinktank.org/en/analytics/armenia-2026>

⁵⁷ <https://massispost.com/2024/09/18000-square-meter-iranian-trade-center-opens-in-yerevan/>

zerwanie barteru gaz-za-prąd, możliwa próba azerbejdżańska wykorzystania chaosu do uzyskania kontroli nad Syunikiem siłą.

Najnowsze dane zmieniają jednak kalkulacje sceptyków. Warunkowy rozejm z 8 kwietnia 2026 roku, mediowany przez Pakistan, ustabilizował krótkoterminową sytuację, ale głęboko osłabił irański reżim: śmierć Najwyższego Przywódcy Chameneja w pierwszym dniu wojny oraz katastrofa gospodarcza (inflacja żywności około 105 procent rok do roku, dewaluacja riala, infrastruktura energetyczna i hutnicza w stanie głębokich uszkodzeń) tworzą warunki dla scenariusza powolnego załamania reżimu, a nie jego szybkiego upadku. Dla Armenii oznacza to przedłużenie okresu niepewności wokół wymiany gaz-za-prąd i statusu irańskich wykonawców na NSRC do co najmniej 2027–2028 roku.

Turcja i Azerbejdżan tworzą skomplikowaną parę warunkowych partnerów. Carnegie Endowment z kwietnia 2026 roku⁵⁸ zauważa, że Turcja podchodzi do TRIPP z bardziej ekspansywnym horyzontem strategicznym i bez tych samych ograniczeń politycznych co Azerbejdżan – widzi w TRIPP część szerszego Środkowego Korytarza i jest bardziej otwarta na regionalne projekty współpracy z Armenią, które przyniosą korzyści handlowe, zwłaszcza gospodarkom tureckich niedorozwiniętych prowincji wschodnich Kars i Iğdır. Jednocześnie TRIPP może odświeżyć współpracę turecko-unijną w transporcie i finansowaniu infrastruktury. Carnegie podkreśla istotną konsekwencję dla Gruzji: TRIPP rzuca wyzwanie obecnemu statusowi Gruzji jako domyślnego węzła tranzytowego regionu, w momencie, gdy rządząca partia Gruzińskiego Marzenia odwraca się od Europy. Za cztery do sześciu lat, jeśli TRIPP pójdzie gładko, faktyczny monopol Tbilisi spotka się z konkurencją. Azerbejdżan jest aktorem najbardziej dwuznacznym. Aliyev publicznie zniósł długoletni zakaz tranzytu do i z Armenii przez kraje trzecie. Między grudniem 2025 a marcem 2026 roku Azerbejdżan wysłał kilka transportów paliwa do Armenii koleją przez Gruzję, co Carnegie określa jako praktyczny dowód normalizacji handlowej.

7. Azja Centralna i wymiar śródziemnomorski

Pełne zrozumienie strategii armeńskiej wymaga uwzględnienia dwóch warstw aktorów drugorzędnych – często pomijanych w komentarzach europejskich, a jednak ważnych dla realnej szansy realizacji projektu regionalnego węzła.

⁵⁸<https://carnegieendowment.org/research/2026/03/rewiring-the-south-caucasus-tripp-and-the-new-geopolitics-of-connectivity>

Pierwsza to Azja Centralna, gdzie Kazachstan rozegrał sytuację z taktyczną finezją. W listopadzie 2025 roku premier Pashinian odbył wizytę w Astanie⁵⁹. Jego rozmowy z prezydentem Kasymem-Żomartem Tokajewem koncentrowały się na handlu, infrastrukturze, transporcie, rolnictwie i lotnictwie. Times of Central Asia odnotowuje, że oficjalna armeńska relacja wskazała wspólny interes obu liderów w odblokowaniu komunikacji regionalnej, imporcie kazachstańskiej pszenicy do Armenii drogą kolejową oraz urzeczywistnieniu TRIPP. Tokajew opisał pierwszy ładunek kazachstańskiej pszenicy, który dotarł do Armenii przez Azerbejdżan, jako mający zarówno polityczne, jak i ekonomiczne znaczenie. Ładunek przeszedł istniejącymi liniami przez Rosję, Azerbejdżan i Gruzję – co dowodzi, że Astana nie czeka na TRIPP, ale aktywnie testuje alternatywne trasy już dziś. 9 kwietnia 2026 roku⁶⁰ minister transportu Kazachstanu Marat Kosherbajew spotkał się z premierem Pashinianem w Erewaniu w celu omówienia transportu, tranzytu i handlu w ramach kazachstańsko-armeńskiej Mapy Drogowej Współpracy Handlowo-Gospodarczej 2026–2030.

Logika kazachstańska jest wyważona i dla polskiego analityka istotna. TRIPP nie zastąpi istniejącego Środkowego Korytarza przez Azerbejdżan i Gruzję, ale rozszerzy go o drugą zachodnią odnogę. Według analizy Times of Central Asia trasa multimodalna przez Azerbejdżan, Armenię, Nachiczewan i Turcję do rynków europejskich daje Środkowemu Korytarzowi drugą zachodnią odnogę – uzupełnia istniejącą trasę, nie zastępuje jej. Interesem Kazachstanu jest dodanie kolejnej działającej drogi przez Kaukaz Południowy; dlatego Astana inwestuje równolegle w pogłębianie portu Kuryk do pięciu metrów z udziałem ERSAI Caspian Contractor (joint venture włoskiego Saipem i kazachstańskiego ERC Holdings), w nowe super-promy mogące przewozić do stu dwudziestu wagonów oraz w drugi tor na ośmiusetkilometrowej linii Pekin–Centrum.

Tym, co czyni TRIPP szczególnie ważnym z punktu widzenia Waszyngtonu i Brukseli, nie jest handel ogólny, lecz konkretnie dostęp do strategicznych minerałów Azji Centralnej. Wiceprezydent Vance w lutym 2026 roku użył waszyngtońskiego spotkania na temat strategicznych minerałów do promocji idei amerykańskiego bloku handlowego dla minerałów i metali rzadkich, jawnie zalecając się do Kazachstanu i Uzbekistanu. Times of Central Asia odnotowuje, że dla Azji Centralnej praktyczne znaczenie TRIPP polega na zmniejszeniu zależności od jednej trasy w segmencie kaukaskim – przy jednoczesnym

⁵⁹ <https://astanatimes.com/2025/11/kazakhstan-armenia-elevate-relations-to-strategic-partnership/>

⁶⁰ <https://www.gov.kz/memleket/entities/mfa/press/news/details/1197731?lang=en>

wciągnięciu minerałów krytycznych w tę samą rozmowę, w której rozważa się harmonogramy kolejowe i głębokość portów. Z polskiej perspektywy ten wymiar otwiera trzeci poziom zainteresowania, niezwiązany bezpośrednio z infrastrukturą, lecz wynikający z polskiego interesu w łańcuchach dostaw dla sektora obronnego i energetycznego (lit, kobalt, miedź) oraz dla transformacji energetycznej.

Drugą warstwą drugiego kręgu jest wymiar śródziemnomorski, w którym wyłonił się nieformalny czterostronny układ Francja–Indie–Grecja–Armenia. Architektura tego układu opiera się na czterech filarach. Pierwszym jest indyjsko-grecka modernizacja partnerstwa cywilizacyjnego do nowoczesnego partnerstwa strategicznego – wizyta Modiego w Atenach w 2023 roku, wizyta Mitsotakisa w New Delhi w 2024 roku⁶¹, plany podwojenia obrotów handlowych do 2030 roku, deklaracja o współpracy obronno-przemysłowej ze stycznia 2026 roku, oddelegowanie greckiego oficera łącznikowego do indyjskiego Information Fusion Centre w Gurugram. Drugim – indyjsko-armeńska współpraca obronna obejmująca Pinakę, ATAGS, MARG, radary Swathi, ATGM, system obrony powietrznej Akash, perspektywicznie taktyczne pociski balistyczne Pralay i system MR-SAM. Trzecim – francusko-armeńska współpraca zbrojeniowa obejmująca Bastion APC, GM-200, CAESAR, plany przekazania systemów obrony powietrznej rosyjskiego pochodzenia z greckiego magazynu do Armenii. Czwartym – francusko-indyjskie partnerstwo strategiczne z Rafale, okrętami podwodnymi Scorpène-class i projektem nuklearnym Jaitapur.

Co ważne dla wiarygodności tego formatu, w marcu 2024 roku⁶² grecki minister obrony Nikos Dendias publicznie uznał potencjał formatu współpracy obronnej obejmującego Armenię, Grecję, Francję i Indie – moment, który Armenian Mirror-Spectator z lipca 2025 roku⁶³ odnotowuje jako przejście tego formatu ze statusu hipotetycznego na operacyjnie rozpatrywany na poziomie ministerialnym. Implementation Framework IMEC formalizowany w kwietniu 2026 roku przez ponadpartyjny projekt ustawy Eastern Mediterranean Gateway Act senatorów Bookera i McCormicka⁶⁴ uzupełnia tę architekturę: IMEC i TRIPP nie są konkurencyjne, lecz komplementarne. IMEC łączy Indie z Europą drogą morsko-lądową przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabię Saudyjską, Jordanię i Izrael,

⁶¹ <https://news.webindia123.com/news/articles/World/20260209/4414595.html>

⁶² <https://www.mod.mil.gr/en/minister-of-national-defence-nikos-dendias-visits-armenia/>

⁶³ <https://mirrorspectator.com/2025/07/26/the-strategic-imperative-of-a-france-greece-armenia-india-quadrilateral-format/>

⁶⁴ S. _____ Eastern Mediterranean Gateway Act, wniesiony przez senatorów Cory Bookera (D-NJ) i David McCormicka (R-PA), kwiecień 2026; zob. komunikat prasowy biura senatora McCormicka, <https://www.mccormick.senate.gov/>

kończąc się w trzech śródziemnomorskich portach – Hajfie, Pireusie i Trieście – podczas gdy TRIPP łączy Centralną Azję z Europą drogą lądowo-morską przez Kazachstan, Morze Kaspijskie, Azerbejdżan, Armenię, Turcję i dalej Morze Czarne lub Śródziemne. Wspólnym wrogiem nie są one nawzajem, lecz Korytarz Północny przez Rosję oraz tradycyjna trasa morska przez Suez, zagrożona od 2024 roku przez ataki Hutich.

Polskie operacyjne wejście w tę rozmowę wymaga jednego konkretnego ruchu: aktywacji formatu Polsko-Kazachstańskiej Komisji Międzyrządowej wraz z włączeniem do agendy zagadnień strategicznych minerałów oraz logistyki przez Kaukaz Południowy. Kazachstan, jako jeden z czołowych światowych producentów uranu i kluczowy dostawca chromu, manganu oraz wybranych metali rzadkich, traktuje TRIPP nie jako alternatywę dla Środkowego Korytarza, lecz jako jego rozszerzenie zachodnie. Polska, jako stabilny rynek zbytu z portami głębokowodnymi w Gdańsku i Gdyni oraz węzłami logistycznymi spinającymi szlaki północ-południe, ma podstawy do roli „drugiego końca” tego korytarza w segmencie europejskim, alternatywnego wobec Pireusu i Triestu.

8. Energetyka

Komentatorzy łączności zwykle pomijają fakt, że równoległe do TRIPP rozgrywa się druga, równie konsekwentna gra: rekonfiguracja armeńskiego systemu energetycznego. Ma ona znaczenie z kilku zbiegających się powodów. Armenia ma w perspektywie 2026–2036 wycofać około tysiąca megawatów mocy konwencjonalnej, w tym pojedynczą jednostkę reaktora WWER-440 w Metsamorze, która dziś dostarcza około 40 procent energii elektrycznej. Jednocześnie cel udziału OZE w miksie elektrycznym wynosi 66 procent do 2036 roku – co wymaga około 950 megawatów PV i 500 megawatów wiatru. Wymiana z Iranem (gaz za prąd) jest dziś przedmiotem realnego ryzyka geopolitycznego z uwagi na trwającą wojnę USA–Izrael–Iran. Wreszcie decyzja o budowie nowego reaktora – w maju 2026 roku ogłoszono, że będzie to małomodułowy reaktor SMR z wyborem dostawcy do 2027 roku – będzie jedną z najważniejszych geopolitycznych decyzji Armenii w obecnej dekadzie⁶⁵.

Decyzja w sprawie SMR zasługuje na osobne omówienie, bo z perspektywy polskiego interesu sektorowego jest jednym z najważniejszych pojedynczych wyborów armeńskich.

⁶⁵ <https://www.primeminister.am/en/press-release/item/2026/03/10/Nikol-Pashinyan-Second-Nuclear-Energy-Summit/>

W przetargu uczestniczą podmioty z USA (najpewniej technologia BWRX-300 GE Hitachi lub NuScale), Rosji (Rosatom), Chin (CNNC), Korei Południowej (KHNP) oraz Francji (EDF). Wybór dostawcy ma charakter sygnałowy, nie tylko technologiczny: każdy dostawca przynosi z sobą długoterminowy łańcuch zaopatrzenia w paliwo jądrowe i serwis, który jest funkcją relacji dyplomatycznych. Wybór amerykański oznaczałby ostateczne odejście od rosyjskiego cyklu paliwowego. Wybór rosyjski oznaczałby reaktywację narzędzi nacisku Moskwy na poziomie strategicznym. Wybór koreański lub francuski byłby wariantem dywersyfikacyjnym, *hedgingu* między osiami. Ramowe porozumienie nuklearne USA–Armenia z lutego 2026 roku w ramach sekcji 123 amerykańskiego Atomic Energy Act jest sygnałem, że Waszyngton zamierza aktywnie konkurować w tym przetargu. Polski sektor – w kontekście własnego programu jądrowego BWRX-300 dla projektu OSGE – ma naturalny interes w tym, by armeński wybór padł na technologię amerykańską, i dysponuje narzędziami, by się w tym ekosystemie pozycjonować jako dostawca podzespołów i kompetencji projektowych.

Drugim ważnym frontem jest sieć przesyłowa. Linia 400 kV Armenia–Iran, finansowana przez irański EDB i Sanir FZE kwotą 107,9 miliona euro⁶⁶, ma podnieść zdolność wymiany z 350 do 1200 MW. Realnie służy to głównie barterowi gaz-prąd – nie wzmacnia bezpieczeństwa energetycznego Armenii. Strategicznie ważniejszy jest projekt Caucasus Electricity Transmission Network – wstawka HVDC back-to-back 500/400 kV o mocy 350 MW łącząca Armenię z Gruzją, finansowana przez KfW, EBI i grant UE. To infrastruktura, która w długim horyzoncie umożliwiłaby Armenii eksport energii odnawialnej na rynki europejskie poprzez przyszły Black Sea Energy Cable. Projekt jest opóźniony, ale właśnie dlatego jest atrakcyjny strategicznie dla zewnętrznych kompetencji – każdy podmiot, który wniesie do niego operacyjną kompetencję, zyska pozycję wyjściową na regionalnym rynku elektrycznym, którego skala w 2030+ może być wielokrotnie większa niż dziś. Polski operator przesyłowy PSE ma w tym zakresie bezpośrednio istotne doświadczenie z budowy linii 400 kV oraz wstawek HVDC, podobnych do projektowanej armeńsko-gruzińskiej.

Trzecim, najbardziej operacyjnym frontem jest segment OZE plus magazyny energii. Armenia zaczyna liberalizować rynek bilansujący w ramach zobowiązań CEPA i potrzebuje BESS jako narzędzia stabilizacyjnego dla rosnącego portfela słonecznego. Ten segment

⁶⁶ Iran Press / Sanir FZE, komunikaty prasowe 2023–2024; potwierdzenie: Asian Development Bank, „Armenia: Transmission Network Modernization”, <https://www.adb.org/projects/armenia>

jest dla polskiego sektora najlepiej dopasowany kompetencyjnie. Polskie know-how w zakresie konstrukcji projektowanego rynku rezerw operacyjnych jest dla armeńskiego regulatora PSRC materiałem referencyjnym najwyższej wartości – nie z racji formalnej współpracy, lecz dlatego że dokładnie ten zestaw wyzwań regulacyjnych Armenia rozwiązuje obecnie, a Polska rozwiązała kilka lat wcześniej.

Czwartym frontem, łączącym energetykę z geopolityką, jest planowane centrum danych AI w Hrazdanie, sygnalizowane w trakcie wizyty wiceprezydenta Vance'a w lutym 2026 roku jako element szerszej amerykańskiej strategii lokowania mocy obliczeniowej w regionach pacyficzno-eurazjatyckich. Projekt ma podwójne znaczenie. Po stronie energetycznej wprowadza bardzo duży, stabilny pobór bazowy, co fundamentalnie zmienia logikę inwestycji w generację bazową. Po stronie geopolitycznej jest postrzegany przez APRI Armenia jako potencjalny cel ataków odwetowych Iranu, jeśli ten zinterpretuje go jako infrastrukturę podwójnego zastosowania wykorzystywaną do działań wywiadowczych.

9. Polski interes

Z polskiej perspektywy Armenia jest rynkiem małym, ale strategicznie nad reprezentowanym względem swojej skali. Trzy miliony mieszkańców i 29 miliardów dolarów PKB to rząd wielkości polskiego średniego województwa. To, co czyni Armenię ważną dla nas, nie jest jednak wolumen potencjalnych kontraktów, lecz architektura sytuacji. Polska może w Armenii sprawdzić własne kompetencje eksportowe w warunkach uderzająco podobnych do tych, w jakich sama operowała przed 2004 rokiem jako kraj postsowiecki w trakcie integracji z Zachodem. Każdy polski podmiot, który zbuduje dziś portfolio armeńskie, buduje jednocześnie kompetencję regionalną, którą można przenieść na Mołdawię, Gruzję, a w dłuższej perspektywie Ukrainę. Armenia jest więc dla polskiego sektora eksportowego raczej poligonem doświadczalnym niż rynkiem docelowym.

Stosunki polsko-armeńskie weszły w fazę operacyjną w ostatnich dwunastu miesiącach. W listopadzie 2025 roku w Warszawie odbyła się sesja Polsko-Armeńskiej Komisji Międzyrządowej, podczas której podpisano mapę drogową współpracy gospodarczej na

lata 2025–2027⁶⁷. Strona polska zasygnalizowała wówczas zainteresowanie udziałem w inicjatywie Skrzyżowania Pokoju. W lutym 2026 roku⁶⁸ premier Pashinian odbył oficjalną wizytę w Warszawie, w trakcie której podpisano polsko-armeńskie porozumienie o współpracy wojskowo-technicznej. Premier Tusk publicznie zaakcentował zainteresowanie pogłębianiem współpracy w obszarach gospodarki, infrastruktury, bezpieczeństwa, edukacji i nauki oraz polską rolę we wspieraniu integracji Armenii z UE. To klasyczne sygnały pozytywne prowadzone przez instytucje rządowe – ale otwierające przestrzeń dla sektora prywatnego.

Patrząc analitycznie, warto rozróżnić obszary, w których Polska ma realną przewagę kompetencyjną, od tych, w których przewaga jest jedynie deklarowana. Sześć obszarów spełnia pierwsze kryterium. W energetyce przesyłowej polski operator PSE ma bezpośrednio istotne doświadczenie z budowy linii 400 kV, wstawek HVDC oraz reform rynku bilansującego – analogiczne do projektów armeńsko-irańskiego, armeńsko-gruzyńskiego oraz CEPA-owej liberalizacji rynku. Kluczowy projekt do śledzenia to Caucasus Electricity Transmission Network, finansowany przez KfW, EBI i grant UE, którego etap pierwszy o mocy 350 MW jest w realizacji. W budownictwie infrastrukturalnym polskie firmy – Mirbud, Unibep, Budimex – mają sprawdzoną zdolność operowania w trudnych warunkach geograficznych i w krajach niestabilnych politycznie, co potwierdziły kontrakty na Ukrainie po 2022 roku. Konkretnymi szansami są: sekcja południowa Sisian–Kajaran o długości 24 kilometrów finansowana przez EBOR i EBI (termin składania ofert upłynął 16 marca 2026 roku, kontrakt do rozstrzygnięcia w 2026 roku), tunel Bargushat o długości 8,65 kilometra finansowany przez EDB kwotą 200 milionów dolarów oraz potencjalne wejście w infrastrukturę TRIPP w sytuacji wykluczenia konsorcjum irańskiego z powodów sankcyjnych.

W obronności polskie platformy kołowe Rosomak, systemy artyleryjskie Krab i Rak, komponenty obrony powietrznej Piorun oraz amunicja są bezpośrednio istotne dla armeńskiej modernizacji po 2020 roku. Porozumienie wojskowo-techniczne z lutego 2026 roku⁶⁹ stanowi ramę dla dalszego polskiego eksportu obronnego, uzupełniającą kanały francuski i indyjski. Ten kanał ma także walor strategiczny: jest sygnałem wewnątrz NATO, że Polska potrafi grać aktywnie w obszarze postsowieckim niezależnie od Niemiec i

⁶⁷ <https://armenpress.am/en/article/1235559>

⁶⁸ https://www.gov.pl/web/primeminister/poland-reaffirms-support-for-armenias-european-path?utm_source

⁶⁹ <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/polska-i-armenia-zaciesniaja-wspolprace-wojskowo-techniczna>

Francji. We wdrażaniu funduszy UE Polska ma kompetencję, której Armenia bezpośrednio potrzebuje: zarządzanie dużymi pulami funduszy strukturalnych, budowanie zdolności absorpcyjnej, dostosowanie regulacji do *acquis*. Programy twinningowe i kontrakty pomocy technicznej w ramach 270-milionowego Resilience and Growth Plan oraz szerszej puli 2,5 miliarda euro Global Gateway są kanałem najłatwiej dostępnym dla polskich agencji rozwojowych i firm konsultingowych. W ICT i technologiach podwójnego zastosowania polski sektor staje się coraz bardziej eksportowo zorientowany, a Armenia ma realny ekosystem ICT (PicsArt, ServiceTitan z R&D w Erewaniu) oraz defence-tech budowany po 2020 roku. Cyberbezpieczeństwo, chmura i technologie podwójnego zastosowania są obszarami wspólnego interesu, szczególnie w kontekście budowy przez Armenię ram odpowiadających NIS2 w ramach CEPA. Wreszcie, w zakresie strategicznych minerałów i łańcuchów dostaw, pośrednio przez Armenię biegnie potencjalny łańcuch dostaw z Azji Centralnej do Europy, w którym polski sektor obronny i energetyczny jest naturalnym odbiorcą takich surowców jak lit, kobalt i miedź.

Pozycjonowanie Polski w układzie Francja–Indie–Grecja–Armenia jest zadaniem osobnym i wymaga świadomej polityki. Polska nie jest formalną częścią tego układu, ale ma podstawy do roli uzupełniającej. Wszystkie pięć państw łączy dystans wobec osi Turcja–Pakistan–Azerbejdżan (choć w różnych konfiguracjach), zaangażowanie w architekturę bezpieczeństwa NATO/UE oraz interes w korytarzach łączności omijających Rosję. Praktycznie wynikają z tego trzy ruchy. Polskie firmy zbrojeniowe powinny aktywnie pozycjonować się w trójkącie nie tylko jako dostawcy do Armenii, ale jako partner kooperacyjny dla indyjskiego przemysłu obronnego (gdzie Polska już zrealizowała pierwsze kontakty), a także jako odbiorca technologii indyjskich w obszarach komplementarnych takich jak radary. Drugi kierunek to budowa dyplomatycznej koalicji Warszawa–Ateny–Erewn–Nikozja w obszarze polityki wschodniego wymiaru UE, zwłaszcza po greckim i cypryjskim doświadczeniu w stawianiu czoła tureckim asertywnościom. Trzeci kierunek to wykorzystanie portu Pireus, połączonego już kolejowo z Polską przez Bałkany (z chińskimi udziałami COSCO), jako greckiej końcówki IMEC strukturalnie zainteresowanej nadawaniem towarów do polskich centrów logistycznych – szczegół, który dla polskiego sektora morskiego i logistycznego jest realnym otwarciem rynkowym.

10. Mapa ryzyk

Klasyczna analiza ryzyk dla projektu infrastrukturalnego w gospodarce wschodzącej operuje czterema warstwami: polityczne, regulacyjne, operacyjne, walutowe. Dla przypadku armeńskiego trzeba dodać trzy warstwy specyficzne, które wcześniejsze analizy często pomijają: ryzyko geopolityczne wielowektorowe wynikające z jednoczesnej ekspozycji na Rosję i Iran, ryzyko zmiany reżimu regulacyjnego związane z formalizacją TRIPP w prawie krajowym Armenii oraz ryzyko wykonawcze udokumentowane historycznie.

Najważniejszym sygnałem ryzykownym są wybory parlamentarne 7 czerwca 2026 roku. Civil Contract premiera Pashiniana stawia na narrację dywidendy pokojowej jako podstawowe uzasadnienie reelekcji. Jednak referendum konstytucyjne wymagane przez Baku – mające usunąć z ormiańskiej konstytucji odniesienia mogące być interpretowane jako roszczenia do Górskiego Karabachu – jest politycznie toksyczne i nie zostało jeszcze rozpisane. Bez referendum nie ma traktatu pokojowego z Azerbejdżanem. Bez traktatu nie ma pełnej ekspansji Skrzyżowania Pokoju poza TRIPP. Moskwa prowadzi otwartą kampanię ingerencyjną przeciwko partii rządzącej. Z punktu widzenia inwestora trzeba wycenić trzy scenariusze. W scenariuszu bazowym, którego prawdopodobieństwo szacuję na ok. 50 procent, Civil Contract uzyskuje większość lub formuje koalicję utrzymującą strategiczną linię. Referendum zostaje rozpisane na drugą połowę 2026 lub pierwszą 2027 roku. Inwestor traktuje pakiet jako wykonalny w horyzoncie 2028–2030. W scenariuszu negatywnym, z prawdopodobieństwem ok. 35 procent, koalicja prozachodnia traci większość; nowy rząd albo formalnie nie odwraca strategii, ale pozbawia ją tempa, albo aktywnie ją modyfikuje. Inwestor uznaje TRIPP za możliwy do zatrzymania lub renegocjacji. W scenariuszu najgorszym, z prawdopodobieństwem ok. 15 procent, rosyjska aktywna ingerencja prowadzi do kryzysu rządowego, który de facto zawiesza projekt na dwa do trzech lat⁷⁰.

Sondaże z wiosny 2026 roku potwierdzają obraz ostrej rywalizacji. Badanie EMPIRICA z marca

i kwietnia 2026 roku wskazywało, że Samvel Karapetyan (Silna Armenia) i premier

⁷⁰ Oceny prawdopodobieństwa scenariuszy mają charakter autorski i jakościowy. Wynikają z analizy uwarunkowań politycznych oraz dostępnych informacji na dzień sporządzenia tekstu i nie powinny być traktowane jako prognozy ilościowe oparte na badaniach opinii publicznej.

Pashinian (Civil Contract) plasują się w bezpośrednim porównaniu w przedziale 34–35 procent każdy – sygnał znacznie bardziej napiętej sytuacji niż w 2021 roku, gdy Civil Contract uzyskał 53,9 procent. Jednocześnie sondaż International Republican Institute z marca 2026 roku pokazał, że 72 procent Ormian popiera potencjalną akcesję do UE, co daje Pashinianowi zasób mobilizacyjny – pod warunkiem skutecznego oddzielenia pytania „pro-UE” od pytania „pro-aktualny premier”.

Drugorzędnym, lecz eskalacyjnym sygnałem jest trajektoria konfliktu z Iranem. Wojna USA–Izrael–Iran trwająca od 28 lutego 2026 roku jest dla Armenii zagrożeniem najwyższego rzędu. Rosnące koszty paliwa i wydłużone trasy lotnicze przez zamknięcie irańskiej przestrzeni powietrznej bezpośrednio uderzają w armeńską gospodarkę. Spada handel transgraniczny, redukuje się kooperacja w sektorach energetycznych. Ryzyko sankcyjne wisi nad irańskimi firmami budowlanymi realizującymi krytyczną sekcję Kajaran–Agarak. Najpoważniejszy ze wszystkich jest jednak scenariusz upadku rządu islamistycznego w Iranie, który wywołałby destabilizację peryferii: nieuregulowane przepływy migracyjne, zerwanie barteru gaz-za-prąd, możliwa próba azerbejdżańska wykorzystania chaosu do uzyskania kontroli nad Syunikiem siłą. Misja monitorująca UE oraz cywilna misja UE działająca od kwietnia 2026 roku tylko częściowo łagodzą te ryzyka.

Ryzyko prawno-instytucjonalne dotyczy egzekwowalności TRIPP w długim okresie. Struktura SPV plus 49-letnia wyłączność tworzą warunki dla potencjalnej erozji egzekwowalności suwerenności. Krytyka „Lex TRIPP” formułowana przez armeńskich prawników postuluje, by parlament przyjął odrębną ustawę bezwzględnie podporządkowującą wszystkie SPV prawu armeńskiemu i wykluczającą międzynarodowy arbitraż w sprawach suwerennych. Czy taka ustawa zostanie przyjęta przed sfinalizowaniem definitywnych umów spółkowych – pozostaje pytaniem otwartym. Inwestor amerykański lub polski jako podwykonawca powinien zatem zakładać, że jego kontrakt z SPV może być przedmiotem przyszłej politycznej redefinicji ze strony władzy ustawodawczej Armenii.

Czwartą warstwą jest ryzyko wykonawcze – najbardziej niedoceniane w obecnej dyskusji. Historia Korytarza Północ–Południe od 2009 roku dokumentuje, że armeńska zdolność wykonawcza

w wielkoskalowych projektach infrastrukturalnych jest ograniczona. Rozpad kontraktu z hiszpańską Corsan-Corviam z aresztowaniem dyrektora i sprawą w międzynarodowym

arbitrażu, pauza COVID-19 wpływająca na chińskiego wykonawcę na sekcji Talin–Giumri, wzrost kosztów programu z dwóch do trzech miliardów dolarów oraz oczekiwane ukończenie tylko sekcji Sisian–Kajaran w 2032 roku – wszystko to są realne, udokumentowane ryzyka, które każdy inwestor TRIPP musi uwzględnić w swoich modelach wyceny. Praktyczne wnioski dla polskich firm wchodzących na rynek armeński są konkretne: wymagany jest twardy mechanizm rachunku powierniczego (escrow) dla wynagrodzeń wykonawcy, klauzule arbitrażowe oparte na ICSID lub LCIA, ubezpieczenie KUKA od ryzyka politycznego, a kalkulacje czasowe powinny zakładać 30–50-procentowy bufor czasowy wobec deklarowanego harmonogramu – zgodnie z historycznymi danymi NSRC.

Ryzyko makroekonomiczne jest stosunkowo niskie. Wzrost 5,3 procent w 2026 roku i konwergencja do 5,0 procent, deficyt fiskalny pod kontrolą, rezerwy walutowe na poziomie 5,1 miliarda dolarów (odpowiednik 3,9 miesiąca importu) – to poziomy spójny z grupą porównawczą BB-/Ba3. Główne ryzyka makro to dalsze szoki energetyczne z Bliskiego Wschodu, gdzie projekcja Banku Światowego zakłada wzrost cen gazu o 67 procent w 2026 roku⁷¹, oraz ewentualne sankcje wtórne USA wymierzone w armeńskie reeksporty do Rosji – zjawisko w fazie wygaszania po szczycie 2022–2024, ale pozostające zagrożeniem reputacyjnym dla każdego inwestora z ekspozycją na rynek amerykański.

Pięć sygnałów pierwszego rzędu do śledzenia w horyzoncie dwunastu miesięcy to: wynik wyborów parlamentarnych w Armenii 7 czerwca 2026 roku, decyzja w sprawie koncesji kolejowej Russian Railways oczekiwana w drugiej połowie 2026 roku, finalizacja ostatecznej umowy spółkowej TRIPP zastępującej obecny niewiążący Implementation Framework, decyzja w sprawie dostawcy SMR planowana do 2027 roku oraz druga transza finansowania amerykańskiego, wreszcie trajektoria konfliktu USA–Izrael–Iran wraz z jego konsekwencjami dla armeńskiego bilansu energetycznego i statusu irańskich wykonawców na NSRC. Dopiero materializacja co najmniej trzech z tych pięciu sygnałów w pozytywnym kierunku da potwierdzenie, że strategia jest na ścieżce realizacji w deklarowanym tempie. Każdy polski podmiot rozważający zaangażowanie powinien skalibrować swoje decyzje wokół tej macierzy sygnałów.

⁷¹ World Bank, Commodity Markets Outlook, kwiecień 2026, <https://www.worldbank.org/en/research/commodity-markets>

11. Wnioski

Armenia w maju 2026 roku stanowi przypadek o wysokim poziomie przekonania i równocześnie wysokim ryzyku – raczej zakład o charakterze systemowym niż kierunkową tezę. Element przekonania wynika z wyjątkowej koncentracji zmian zachodzących w krótkim horyzoncie, obejmujących proces pokojowy, stopniowe instytucjonalne zakotwiczenie w ramach struktur zachodnich oraz ewolucję doktryny polityki wewnętrznej, które przynajmniej kierunkowo zbiegają się w jednym wektorze. Jednocześnie profil ryzyka pozostaje wysoki ze względu na silne zależności wykonawcze od spornych procesów wyborczych, brak formalnie sfinalizowanego traktatu pokojowego, utrzymującą się presję konfliktów regionalnych wokół Iranu oraz wciąż nieprzełamane uzależnienia od Rosji.

Z perspektywy wyceny projektów infrastrukturalnych Armenia 2026–2028 oferuje nietypową kombinację. Mały, przejrzysty rynek zakotwiczony w wielostronnych instytucjach finansowych,

z jawną strategią państwową spójną z kierunkami kapitału Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, z grupą porównawczą obejmującą Bałkany Zachodnie, Gruzję i Mołdawię, które mimo słabszych fundamentów handlują przy istotnie węższych spreadach. Inwestor o długim horyzoncie i wysokiej tolerancji na ryzyko polityczne może uzyskać tu asymetrycznie korzystny stosunek ryzyka do oczekiwanej stopy zwrotu – pod warunkiem, że ekspozycja zostanie skonstruowana z uwzględnieniem konkretnych ryzyk wykonawczych udokumentowanych historycznie przez projekty takie jak NSRC, a nie wyłącznie przez makropolityczne projekcje.

Dla polskiego sektora prywatnego i publicznego wnioski są konkretne. Po pierwsze, repozycjonowanie Armenii nie jest zwrotem prozachodnim w klasycznym rozumieniu, lecz strategią redukcji asymetrii względem Rosji. **Polski sektor publiczny powinien tę strategię wspierać, bo ostateczne wyjście Armenii z rosyjskich struktur leży w polskim interesie strategicznym, ale forsowanie tego w krótkim okresie byłoby kontrproduktywne.** Po drugie, TRIPP jest projektem o wysokiej wadze politycznej i niejednoznacznym uzasadnieniu ekonomicznym; trzy zasadnicze ryzyka – niewiązący charakter frameworku wdrożeniowego, potencjalne niedopasowanie skali finansowania oraz niepewność mechanizmów egzekwowania suwerenności – wymagają precyzyjnie

zdefiniowanych zabezpieczeń kontraktowych. Po trzecie, decyzja o dostawcy małych reaktorów modułowych SMR należy do najważniejszych wyborów geostrategicznych Armenii w bieżącej dekadzie, a polski sektor energetyczny – w kontekście własnego programu BWRX-300 – ma naturalny interes w tym, by armeńska ścieżka technologiczna skierowała się ku rozwiązaniom amerykańskim.

Ponadto wymiar centralnoazjatycki TRIPP jest niedoceniany w polskiej debacie publicznej; Kazachstan jest współarchitektem korytarza i naturalnym partnerem strategicznym Polski w obszarze minerałów krytycznych. Czteroaktorowy format Francja–Indie–Grecja–Armenia, publicznie uznany na poziomie ministerialnym przez greckiego ministra obrony Dendiasa w marcu 2024 roku, jest formatem, w którym Polska może występować jako naturalny partner uzupełniający – zwłaszcza w obszarach kooperacji obronno-przemysłowej z Indiami, dyplomatycznej koordynacji z Atenami w sprawach wschodniego wymiaru UE oraz logistycznego wykorzystania portu Pireus jako bramy IMEC do Europy Środkowej.

Sekwencja decyzji, która przesądzi o wykonalności strategii, zmieści się w bardzo krótkim oknie osiemnastu miesięcy: wybory parlamentarne (7 czerwca 2026), decyzja w sprawie koncesji RZD (druga połowa 2026), oficjalne uzgodnienie umów spółkowych TRIPP zastępujących obecny niewiążący framework (koniec 2026 – pierwsza połowa 2027), referendum konstytucyjne (druga połowa 2026 – 2027), wybór dostawcy SMR (2027) oraz amerykańskie wybory uzupełniające do Kongresu (listopad 2026). Każda z tych decyzji jest pojedynczym węzłem ryzyka, ale ich równoległość sprawia, że obraz tego, czy strategia jest realnie wykonalna, będzie znany do końca 2027 roku z dużą pewnością.

Polska powinna unikać dwóch pułapek interpretacyjnych. Pierwszą jest traktowanie Armenii jako kraju, który już dokonał geopolitycznego wyboru – to mylenie retoryki z rzeczywistością. Drugą – nadmierne wpisywanie polskiej roli w narracje USA, Francji lub Indii, co pozbawiałoby polskiego zaangażowania niezależnego profilu. Polska ma w Armenii unikalny zasób: postsowieckie doświadczenie integracyjne, brak bagażu kolonialnego, neutralność wobec wewnątrz armeńskich linii podziału. Tę przewagę trzeba wykorzystywać aktywnie i samodzielnie – a nie poprzez delegowanie politycznego pozycjonowania większym partnerom.



The Casimir Pulaski Foundation is an independent, non-for-profit, non-partisan Polish-think tank conducting research on different aspects of European and Transatlantic security, with a special focus on Central and Eastern Europe.

The Foundation brings together dozens of international experts in various fields (foreign policy, defence, energy, democratic resilience) and publishes analysis describing and explaining international events, identifying trends in the European and Transatlantic security environment and recommending solutions for government decision-makers and the private sector.

The Casimir Pulaski Foundation is also the initiator and main organizer of the Warsaw Security Forum conference, which since 2014 annually gathers over 1500 stakeholders from more than 60 countries in order to elaborate shared responses to common transatlantic security challenges.

Each year the Foundation presents the “Knight of Freedom” award to outstanding figures who contribute to the promotion of the values of General Casimir Pulaski, such as freedom, justice and democracy. It is also the home to the Polish branch of the Women in International Security network.

The Casimir Pulaski Foundation has been ranked as the first among Polish Think Tanks dealing with defence and national security according to the ‘Global Go To Think Tank Index’ report in 2018, 2019 and 2020 respectively. The Foundation also has a status of a partner organization of the Council of Europe.

For the sake of the highest standard and quality of the research carried out and valuing the reliability of analytical work, the Casimir Pulaski Foundation obliges its employees and collaborators to comply with the European Code of Conduct for Research Integrity of 2023.

www.pulaski.pl